

dr hab. Marek Rymsza, prof. ucz.

Uniwersytet Warszawski

**Recenzja rozprawy doktorskiej Marty Bochdziewicz-Lulewicz
pt. „Transformacja instytucjonalna organizacji pozarządowych
w przedsiębiorstwa społeczne oraz wsparcie tego procesu
w ramach polityki społecznej w Polsce”,
napisanej pod kierunkiem dr hab. Doroty Murzyn, prof. ucz.
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków 2025**

1. Uwagi wstępne

Tytuł recenzowanej rozprawy Marty Bochdziewicz-Lulewicz „Transformacja instytucjonalna organizacji pozarządowych w przedsiębiorstwa społeczne oraz wsparcie tego procesu w ramach polityki społecznej w Polsce” oddaje jej merytoryczną zawartość, przy czym wyeksponowana w tytule *transformacja instytucjonalna* jako konceptualna rama dla przeprowadzonych analiz i zrealizowanego przez Doktorantkę badania empirycznego budzi pewne zastrzeżenia, o czym bliżej w dalszej części recenzji (por. Recenzja, pkt 3).

Praca jest dobrze napisana i starannie zredagowana, jej układ jest logiczny i przejrzysty. Rozprawa składa się ze Wstępu, trzech rozdziałów stanowiących jej merytoryczny trzon, Zakończenia oraz rozbudowanej części aneksowej. We Wstępie Doktorantka formułuje pytania badawcze (Rozprawa, str. 4-5) oraz hipotezy badawcze (tamże, str. 5-6). Pierwsze dwa rozdziały napisane zostały na podstawie przeglądu i analizy literatury przedmiotu. Rozdział 3 omawia wyniki badania ankietowego zrealizowanego samodzielnie przez Doktorantkę. W Zakończeniu raz jeszcze sformułowane są w syntetycznej formie główne ustalenia badawcze, a także wnioski i rekomendacje dotyczące programowania działań publicznych wspierających rozwój sektora ekonomii społecznej. Na część aneksową rozprawy (dalej jako Aneks) składa się bibliografia, zestawienie tabel i wykresów, zestawienie tabelaryczne analizowanych w pracy danych z badania ankietowego (Aneks – Załącznik 1) oraz narzędzie badawcze – kwestionariusz ankiety (Aneks – Załącznik 2). Rozprawa ma walor zarówno poznawczy, jak i wyjaśniający, co jest jej istotną zaletą. Przypisanie przez Doktorantkę swej dysertacji obu dopełniających się funkcji: deskrypcyjnej i eksplanacyjnej, a także dostrzeżenie wartości pracy w zakresie użyteczności praktycznej (por. Rozprawa, str. 224) nie jest przekonaniem formułowanym na wyrost i znajduje potwierdzenie w opinii recenzenckiej.

2. Uwagi do rozdziałów 1-2 opartych na przeglądzie literatury przedmiotu

Rozdziały 1-2 zostały przygotowane na podstawie kwerendy literatury przedmiotu i w zamyśle Doktorantki służą skonstruowaniu konceptualnej ramy dla badania empirycznego omówionego w rozdziale 3. Rama ta jest rozbudowana i wielowymiarowa i – co warto podkreślić – faktycznie została wykorzystana zarówno na etapie projektowania badania ankietowego, jak i przy analizie zebranego materiału empirycznego.

W rozdziale 1 Autorka omawia problematykę aktywnej polityki społecznej (APS) i ekonomii społecznej (ES), co zaznacza w tytule rozdziału. Oba obszary konceptualizacji są istotne dla problematyki rozprawy, gdyż zawarte w pracy wnioski końcowe dotyczące tytułowej transformacji organizacji pozarządowych w przedsiębiorstwa społeczne oraz rekomendacje w zakresie długookresowego wspierania rozwoju tych podmiotów Doktorantka osadza w polu polityki wspierania rozwoju ekonomii społecznej traktowanej jako nurt działań publicznych w obrębie polityki społecznej państwa: *„Na podstawie wyników badań (...) można przedstawić wnioski i rekomendacje dotyczące kształtowania polityki społecznej z wykorzystaniem potencjału PS [przedsiębiorstw społecznych – przyp. M.R.] oraz dla specyficznego wydzielonego systemu wsparcia ekonomii społecznej jako podsystemu polityki społecznej* (Rozprawa, str. 221). Jest to ujęcie prawidłowe od strony funkcjonalnej, a więc uwzględniając organizację programowania w Polsce działań publicznych w badanym przez Doktorantkę obszarze, gdyż kluczowy dla formatowania pola aktywności przedsiębiorstw społecznych Departament Ekonomii Społecznej został umiejscowiony w strukturze Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Warto jednak zauważyć, że w rozdziale 1 pozycjonowanie polityki społecznej i ekonomii społecznej dokonane zostało nieco inaczej: *„Pierwszy rozdział dysertacji poświęcony został ramom instytucjonalnym ekonomii społecznej w Unii Europejskiej i Polsce, ukazując jej powiązania z polityką społeczną i włączeniem społecznym”* (Rozprawa, str. 7). To ujęcie trafniej oddaje podejście analityczne Doktorantki, której zainteresowania koncentrują się w polu ekonomii społecznej. Podrozdział o koncepcji aktywnej polityki społecznej to jedynie nieco ponad 9 stron tekstu (Rozprawa, str. 9-18). Narracja utrzymana jest tu na dużym poziomie ogólności, dobór literatury trudno uznać za wystarczająco kompletny. Przywoływane są pozycje wprowadzające w problematykę polityki społecznej jako takiej, zaś pozycje dotyczące *stricto* koncepcji aktywnej polityki społecznej są nieliczne i nie dość reprezentatywne dla tejże koncepcji. W rezultacie dorobek APS dotyczący programowania działań publicznych w

zakresie *activation services* nie odgrywa istotnej roli w ramie koncepcyjnej tworzonej przez Doktorantkę dla analiz zawartych w rozprawie. Można uznać, że Marta Bochdziewicz-Lulewicz zauważyła, że APS to najbardziej wychylona w kierunku przedsiębiorczości społecznej współczesna koncepcja polityki społecznej i dlatego traktuje ją jako użyteczny „łącznik” między ekonomią społeczną i polityką społeczną, jednak bez podejmowania próby głębszego wnikięcia w dorobek badań i analiz zrealizowanych w nurcie APS.

Inaczej rzecz się ma w odniesieniu do ekonomii społecznej (por. Rozprawa, str. 18-62). Tutaj Marta Bochdziewicz-Lulewicz wykazuje się znacznie większą znajomością literatury przedmiotu. Narracja z tej części rozprawy potwierdza, że Doktorantka posiada całościowy ogłód pola ekonomii społecznej i potrafi zrekonstruować rozwój przedsiębiorczości społecznej – tak na poziomie krajowym, jak i europejskim. Dostrzega ona wpływ agendy Unii Europejskiej, zmieniającej się w kolejnych tzw. perspektywach finansowych, na trajektorię rozwojową sektora ekonomii społecznej w państwach członkowskich UE, w tym na zachodzącą istotną zmianę w programowaniu działań publicznych: od koncentracji na wspieraniu przedsiębiorstw typu WISE (*work integrated social enterprises* – przedsiębiorstwa społeczne inkluzji przez pracę) do wspierania dwóch rodzajów przedsiębiorstw społecznych – WISE oraz przedsiębiorstw świadczących usługi społeczne. Autorka wskazuje, że w Polsce nośnikiem zrewidowanego podejścia – rezygnacji z preferowania przedsiębiorstw reintegracji zawodowej i społecznej na rzecz bardziej zrównoważonego „dwufilarowego” podejścia – jest ustawa o ekonomii społecznej z 2022 r. Zauważa też, że czynnikiem sprzyjającym rozwojowi i instytucjonalizacji przedsiębiorstw społecznych o profilu usługowym jest w naszym kraju ustawa o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych z 2019 r. – ze względu na zawartą tam szeroką (ponadsektorową) legalną definicję usług społecznych.

Doktorantka trafnie charakteryzuje istotę ekonomii społecznej, przywołując kluczowe pozycje z europejskiej literatury przedmiotu (prace Borzagi, Defourny’ego, Laville’a i innych autorów). Tym samym osadza swą analizę w europejskiej tradycji ekonomii społecznej, odmiennej od podejścia amerykańskiego do przedsiębiorczości społecznej. I jest tu konsekwentna, trzymając się założeń tej tradycji i w rozdziale 1 („teoretycznym”), i na etapie projektowania oraz realizacji badania własnego, i na etapie analizy zebranego materiału empirycznego. Dodajmy, że w rozdziale 1 trafnie przywołuje też tworzone w tymże nurcie koncepcyjnym pozycje z polskojęzycznej literatury przedmiotu.

Wskazana konsekwencja ma istotne znaczenie nie tylko dla utrzymania merytorycznej spójności pracy, ale też w zakresie przekładania dokonanych ustaleń i wniosków na praktykę

społeczną. Marta Bochdziewicz-Lulewicz, zgodnie z tradycją europejską, traktuje bowiem przedsiębiorstwa społeczne nie tyle jako specyficzny rodzaj podmiotów aktywnych w grze rynkowej, ile jako *modelowy* podtyp dla kategorii „podmioty ekonomii społecznej” (POE), a które łączą w sposób nierozzerwalny działalność społeczną z działalnością ekonomiczną, z naciskiem na aspekt społeczny (por. Rozprawa, str. 24-28). W tym ujęciu przedsiębiorstwa społeczne to podmioty o charakterze hybrydowym, usytuowane na przecięciu (na pograniczu) sektora społecznego (społeczeństwa obywatelskiego) i sektora gospodarczego (rynku), które ze względu na realizowane cele społeczne zasługują na strukturalne wsparcie publiczne, a nie tylko na pomoc ze strony administracji publicznej w okresie rozruchowym. W opozycji do podejścia amerykańskiego, zgodnie z którym koniec końców firmy społeczne powinny własnymi siłami obronić swą pozycję na rynku, Autorka przyjmuje, że warunkiem stabilizacji i rozwoju przedsiębiorstw społecznych w Polsce jest odpowiednie długookresowe wsparcie dla podmiotów sektora ekonomii społecznej ze strony szeroko rozumianego sektora publicznego.

Do podmiotów ekonomii społecznej Autorka zalicza (por. Rozprawa, str. 29-31) cztery rodzaje organizacji: (i) podmioty spółdzielcze (będące *de facto* przedsiębiorstwami społecznymi w rozumieniu ustawy o ekonomii społecznej z 2022 r.), (ii) podmioty z pomocowych podsektorów rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnienia socjalnego (warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywności zawodowej, centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej), (iii) organizacje pozarządowe i organizacje pożytku publicznego¹ prowadzące odpłatną działalność pożytku publicznego, działalność gospodarczą lub inną działalność odpłatną oraz (iv) przedsiębiorstwa społeczne nieposiadające odrębnej osobowości prawnej. Ponadto Habilitantka przybliżyła w tej części dysertacji zasady uzyskiwania statusu przedsiębiorstwa społecznego wynikające z przepisów ustawy o ekonomii społecznej (Rozprawa, str. 32-36), omawia unijne i krajowe dokumenty programujące agendę działań publicznych wspierających sektor ekonomii społecznej (tamże, str. 36-52) oraz konkretne mechanizmy wspierania POE zawarte w kluczowych dokumentach określających zasady alokacji funduszy unijnych w sferze społecznej w kolejnych okresach programowania (IW EQUAL, POKL, POWER, FERS – tamże, str. 52-58). Wskazuje przy tym na istotną na poziomie regionalnym „operacyjną” rolę dwóch rodzajów podmiotów: Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej (OWES) oraz Regionalnych Ośrodków Polityki Społecznej (ROPS)

¹ Uwzględniając, że status OPP mogą uzyskać, zgodnie z regulacjami ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariatu z 2003 r., jedynie organizacje pozarządowe i podmioty z nimi zrównane, wyróżniona podkategoria powinna być określona jako: organizacje pozarządowe (i podmioty z nimi zrównane na mocy przepisów ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariatu z 2003 r.), w tym te posiadające status organizacji pożytku publicznego.

(por. Rozprawa, str. 59-62, a zwłaszcza Rysunek 9, str. 62). Przy czym nie jest tu konsekwentna, „zapominając” o roli ROPS na etapie realizacji projektu badawczego² i niejako „przypominając” sobie o nich w Zakończeniu rozprawy.

Kończąc analizę zawartą w pracy charakterystyki ekonomii społecznej i przedsiębiorczości społecznej, chciałbym sformułować uwagę terminologiczną. Sugerowałbym nieużywanie w odniesieniu do gospodarowania finansami przez przedsiębiorstwa społeczne określenia „zysk” (*profit* – por. Rozprawa, str. 128; 157; 164; 196), gdyż są to podmioty typu *not-for-profit*; poprawniej jest używać określenia „nadwyżka finansowa” (termin pojawia się na str. 157 rozprawy, obok „zysku”). Zarazem wskazuję na potrzebę mocniejszego wydobywania kategorii „ryzyka ekonomicznego” przy charakterystyce przedsiębiorczości społecznej. Ryzyko to jest istotnym czynnikiem formatującym działalność tych podmiotów, także wówczas, gdy realizując cele społeczne poprzez działalność na rynku, nie są nastawione na maksymalizację nadwyżki finansowej lub w ogóle jej nie wypracowują.

W rozdziale 2 dokonany został przegląd literatury z dziedziny nauk społecznych mocno ukierunkowany na konceptualizację transformacji instytucjonalnej organizacji pozarządowych w przedsiębiorstwa społeczne. Jest to odmiennie profilowany przegląd niż ten dokonany w rozdziale 1. Autorka nie podejmuje próby opisanego obszaru tematycznego (w przypadku ekonomii społecznej była to próba udana, w przypadku APS – niezbyt udana), ale wybiórczo omawia te teorie systemowe oraz te koncepcje rozwijane w nurcie neoinstytucjonalizmu, które, jej zdaniem, mają potencjał do wykorzystania przy kształtowaniu ramy koncepcyjnej rozprawy.

I tak, najpierw przybliży (por. Rozprawa, str. 63-76) kolejno trzy teorie systemowe autorstwa Talcotta Parsonsa, Davida Eatona i Niklasa Luhmanna. Przy czym, o ile ujęcie Parsonsofskie i podejście Eatona znajdują przełożenie na podejście Autorki do badania przedsiębiorstw społecznych (odpowiednio jest to koncepcja rozwoju przez różnicowanie Parsonsa i koncepcja legitymizacji Eatona), to koncepcja systemów autopoietycznych (samoreferencyjnych) Luhmanna nie zostaje wykorzystywana. Tym samym charakterystyka Luhmanowskiej koncepcji okazuje się w rozprawie elementem zbędnym.

Mocną stroną rozdziału 2 jest omówienie paradygmatu neoinstytucjonalnego (nowego instytucjonalizmu) w naukach społecznych. W szczególności charakterystyka dwóch koncepcji: izomorfizmu instytucjonalnego oraz pola organizacyjnego (por. Rozprawa, str. 83-

² W kwestionariuszu ankiety, w kafeteriach odpowiedzi do pytań o partnerów przedsiębiorstwa społecznego wymieniony jest OWES, a nie jest wymieniony ROPS (por. Aneks – Załącznik 2, str. 12-13).

93) przeprowadzona jest z dużym ich zrozumieniem; obie zostały też wykorzystane przy projektowaniu badania i analizie zebranego materiału empirycznego. Warto przy tym zaznaczyć, że Autorka dobrze rozumie politykę deinstytucjonalizacji działań pomocowych (politykę DI), trzymając się socjologicznego rozumienia terminu „deinstytucjonalizacja” (por. Rozprawa, str. 97). Takiego rozumienia brakuje w debacie publicznej, zarówno wśród popierających, jak i krytykujących politykę DI. A polityka DI bezpośrednio dotyczy przedsiębiorstw społecznych, w szczególności tych świadczących usługi społeczne.

W rozdziale 2 omówione są również koncepcje kapitału intelektualnego i kapitału społecznego (wyeksponowanych w tytule podrozdziału – por. Rozprawa, str. 104), a także kapitału relacyjnego, kapitału ludzkiego i kapitału kulturowego. Doktorantka traktuje te kapitały jako zasoby „efektywne w danym polu” (Rozprawa, str. 107), ale nie jest konsekwentna co do przypisywanego im znaczenia w polu ekonomii społecznej. W rozdziale 2 eksponuje bowiem znaczenie kapitału społecznego; w jej badaniu własnym na plan pierwszy wysuwa się zaś kapitał intelektualny, by we wnioskach końcowych z powrotem „ustąpić miejsca” kapitałowi społecznemu. Pewnym usprawiedliwieniem dla tej niekonsekwencji jest niejasność w literaturze przedmiotu, które aktywowane zasoby zaliczać do konkretnych rodzajów kapitałów. Poszczególne wyodrębniane kapitały (ich liczba w literaturze przedmiotu rośnie) są raczej różnymi, nakładającymi się na siebie ujęciami akumulowanych i aktywowanych zasobów niematerialnych. Przykładowo, kapitał społeczny w ujęciu Pierra Bourdieu w dużym stopniu odpowiada charakterystyce kapitału ludzkiego w ujęciu innych autorów, a kapitał intelektualny można traktować jako rodzaj kapitału ludzkiego lub kapitału społecznego.

3. Koncepcja transformacji instytucjonalnej

Na odrębne omówienie zasługuje przedstawiona w pracy i empirycznie weryfikowana w zakresie jej „mocy wyjaśniającej” koncepcja transformacji instytucjonalnej organizacji pozarządowych w przedsiębiorstwa społeczne. Jest to bowiem koncepcja wypracowana przez Doktorantkę; została ona osadzona w określonym nurcie badawczym, a zarazem nosi znamiona ujęcia autorskiego.

Dobrze, że Autorka odróżnia (por. Rozprawa, str. 93-94) transformację rozumianą jako proces *przekształcenia* określonego systemu czy podsystemu od rozwijanej, zwłaszcza w literaturze anglosaskiej, koncepcji tranzycji: „*Transformacja w odróżnieniu od tranzycji (przejście), w większym stopniu podkreśla wysiłek i czas potrzebny na dokonanie zmian*” (Rozprawa, str. 93). Transformacja instytucjonalna określona została w pracy jako „*zastąpienie*

jednej logiki instytucjonalnej przez inną” (Rozprawa, str. 103) i jest traktowana jako rodzaj zmiany społecznej w ujęciu *stricte* socjologicznym, a więc jako określony proces społeczny.

Jaką jednak zmianą jest, w ujęciu Marty Bochdziewicz-Lulewicz, transformacja organizacji pozarządowych w przedsiębiorstwa społeczne? Po lekturze rozprawy czytelnik nie ma tu jasności. Autorka pisze, że kluczowe w procesie transformacji są „*decyzje o przekształceniu organizacji pozarządowej w przedsiębiorstwo*” (Rozprawa, str. 122). Decyzje te, podejmowane – dodajmy – przez zarządy konkretnych organizacji, są tu więc czynnikiem wywołującym zmianę. Przed podjęciem takiej kolegialnej decyzji funkcjonowała organizacja pozarządowa, a po wdrożeniu tej decyzji nie ma już organizacji, a jest przedsiębiorstwo społeczne, powstałe z jej przekształcenia. Tyle że, jak zauważa Autorka (por. Rozprawa, str. 32), status przedsiębiorstwa społecznego jest rodzajem certyfikatu. Nadaje go wojewoda podmiotom ekonomii społecznej z terenu danego województwa, po potwierdzeniu spełnienia ustawowych warunków. Status przedsiębiorstwa społecznego nie jest jednak rodzajem osobowości prawnej. Oznacza to, że organizacja pozarządowa wpisana do rejestru przedsiębiorstw społecznych w obrocie prawnym pozostaje organizacją pozarządową (stowarzyszeniem lub fundacją). Organizacja pozarządowa nie przestaje więc istnieć (nie została zastąpiona przez przedsiębiorstwo społeczne), tyle że funkcjonuje w formie bardziej przedsiębiorczej. W ujęciu Autorki jest to format hybrydowy, łączący społeczny profil aktywności z profilem ekonomicznym.

Na tym jednak niejasności się nie wyczerpują. Autorka zauważa bowiem, że część organizacji pozarządowych nie tyle zmienia format funkcjonowania – ze społecznego na hybrydowy – ile zakłada przedsiębiorstwo społeczne jako nową, kontrolowaną przez siebie osobę prawną (spółdzielnię socjalną lub spółkę non-profit). Autorka zaznacza, że tak funkcjonuje mniejszość przedsiębiorstw społecznych o pozarządowym rodowodzie. Ale czytelnik nie ma jasności, czy ową mniejszość Habilitantka zalicza do organizacji pozarządowych, które przeszły instytucjonalną transformację, czy też nie.

W Parsonsowskim ujęciu rozwój przez różnicowanie zwiększa liczbę kategorii i podkategorii na zasadzie postępującej specjalizacji. Osobiście opowiadam się za takim właśnie rozwojem w trzecim sektorze. W ekspertyzie pisanej kilka lat temu na użytek prac nad ustawą o ekonomii społecznej proponowałem potraktowanie statusów: organizacji pożytku publicznego (OPP) i przedsiębiorstwa społecznego (PS) jako statusów alternatywnych. Status OPP w tym ujęciu wyróżniałby z grona organizacji trzeciego sektora podmioty koncentrujące się na działalności dobroczynnej, a status PS – podmioty, których misją jest osiągnięcie celów społecznych poprzez działalność na rynku.

W podobny sposób, jak wnioskuję po lekturze dysertacji, Doktorantka chciałaby widzieć trajektorię ewolucyjnej zmiany podmiotów z trzeciego sektora, którą określa mianem transformacji instytucjonalnej – jako proces postępującej specjalizacji i profesjonalizacji działań. Problem w tym, że organizacje dostrzegające potencjał przedsiębiorczości społecznej niekoniecznie na tak formatowaną trajektorię rozwojową wchodzi. Wielu liderów organizacji pozarządowych obawia się skutków wejścia na ścieżkę profesjonalizacji jako ukierunkowanej specjalizacji i woli, używając języka z dyskusji trzeciosektorowych, „kolekcjonować kapelusze”, to jest uwzględniać w organizacyjnych statutach wszystkie potencjalne pola działalności, zbierać różne dostępne certyfikaty, kumulować statusy. Tej tendencji Doktorantka wydaje się w ogóle nie zauważać i tym samym nie próbuje zweryfikować jej popularności w trzecim sektorze, realizując badanie własne. I to pomimo tego, że zauważa różne rozwiązania prawno-instytucjonalne umożliwiające uruchomienie przedsiębiorstw społecznych czy uzyskanie przez organizacje statusu PS. Być może mamy tu do czynienia z sytuacją, w ramach której przejęta z literatury przedmiotu (od uznanych autorów) koncepcja zinstytucjonalizowanej trajektorii rozwojowej wykorzystana zostaje do koncepcyjnego dookreślenia ramy badawczej, co pozwala osadzić badanie w określonym nurcie teoretycznym, ale zarazem ukierunkowuje sam „pomiar” na weryfikację (pozytywną lub negatywną) wyłącznie tez / hipotez cząstkowych odpowiadających logice rozwojowej w ramach określonej trajektorii.

Co prawda w Zakończeniu rozprawy Marta Bochdziewicz-Lulewicz stwierdza, że zrealizowane przez nią badanie służyło „*identyfikacji i analizie schematów transformacji polskich organizacji pozarządowych w przedsiębiorstwa społeczne*” (Rozprawa, str. 224), ale liczba mnoga jest tu, moim zdaniem, użyta na wyrost. Nawet bowiem uwzględniając, że rozwój przedsiębiorstw reintegracyjnych (typu WISE) i tych ukierunkowanych na świadczenie usług społecznych przebiega inaczej, bo potwierdzają to inne wydobyte dzięki zrealizowanemu badaniu „parametry rozwojowe”, to uwzględniając okoliczność – wielokrotnie przywoływaną w narracji – że te odmienności miały już miejsce przed uzyskaniem przez badane organizacje statusu przedsiębiorstw społecznych, patrząc z przyjętej w rozprawie perspektywy neoinstytucjonalnej, mamy tu potwierdzenie ogólnej prawidłowości rozwojowej, określanej w tym nurcie badań jako „zależność od szlaku”.

4. Metodologia zrealizowanego badania ankietowego

W rozdziale trzecim Marta Bochdziewicz-Lulewicz przedstawia informacje o metodologii przedsięwzięcia badawczego, które samodzielnie zrealizowała na użytek rozprawy

i następnie omawia uzyskane wyniki. Ocena metodologicznej strony zrealizowanego badania nie jest zadaniem łatwym. Niewątpliwie warto wskazać tu trzy mocne strony zastosowanej metodologii badawczej.

Po pierwsze, zrealizowane badanie ankietowe wyróżnia się jakością analiz statystycznych. Wielość i różnorodność metod i technik statystycznych (korelacja rang Spearmana, regresja liniowa, test poziomu istotności, testy normalności i inne) zastosowanych do ustalenia zależności statystycznych i weryfikowania częściowych hipotez przekracza standard metodologiczny znacznej części znanych mi rozpraw doktorskich, które były podstawą pozytywnie zakończonych postępowań awansowych.

Po drugie, mocną stroną zrealizowanego projektu badawczego jest owskaźnikowanie zmiennych w postaci logicznie skonstruowanych indeksów, opartych na dopracowanych założeniach koncepcyjnych. Autorka zdaje sobie z tego sprawę i *expressis verbis* stwierdza, że ze względu na „*opracowanie nowych i modyfikacja istniejących indeksów (np. motywacji do zmiany instytucjonalnej, kapitału intelektualnego, czy zachowań izomorficznych) praca może przyczynić się do rozwoju metodologii w ww. obszarach*” (Rozprawa, str. 224). W pełni podzielam to przekonanie.

Po trzecie, zastosowane różnorodnych, trafnie dobieranych metod statystycznej analizy danych ankietowych, pozwoliło znaleźć potwierdzenie empiryczne dla licznych istotnych, a niebanalnych i nieoczywistych zależności. Ustalenia uznane za kluczowe, bo stanowiące weryfikację hipotez wyjściowych, Autorka przywołuje w Zakończeniu (Rozprawa, str. 209-225). Ale można ich „wyczytać” z pracy więcej. Podam przykładowe:

- Wykazanie, że wsparcie publiczne dla przedsiębiorstw społecznych powiązane jest z silnym naciskiem na ich profesjonalizację przez upodobnienie do preferowanych wzorców, co osłabia orientację na rozwiązania innowacyjne, będącą przecież, dodajmy, jednym z ważnych przejawów postawy przedsiębiorczej;
- Potwierdzenie wagi zakorzenienia społecznego przedsiębiorstwa społecznego dla jego stabilizacji i możliwości rozwoju, co Autorka trafnie wiąże w interpretacji z aktywacją zasobów kapitału społecznego, przy jednoczesnym stwierdzeniu relatywnie słabszego zakorzenienia tych podmiotów w „świecie biznesu”;
- Wykazanie związku orientacji na świadczenie usług społecznych z „wpisaniem się” przedsiębiorstw społecznych w trajektorię endogenego rozwoju lokalnego (rozwoju społeczno-gospodarczego), co daje tym przedsiębiorstwom większy potencjał rozwojowy względem WISE;

- Wskazanie w sposób zoperacjonalizowany konkretnych szans rozwojowych, ale i ograniczeń związanych z posiadaniem „podwójnej tożsamości”, czyli hybrydowym charakterem przedsiębiorstw społecznych.

Wątpliwości odnośnie metodologicznej strony badania związane są z niejasnościami, czym jest (i czym nie jest) próba badawcza. Doktorantka stwierdza, że ankietę wypełnili *menedżerowie PS* (por. Rozprawa, str. 123; 124). Nigdzie jednak nie operacjonalizuje, kogo z kadr badanych podmiotów zaliczyła do grona menedżerów (i tym samym, kogo za menedżerów nie uznaje). Zaznacza, że zaproszenie do wypełnienia ankiety internetowej wraz z linkiem do ankiety wysłała, korzystając z adresów mailowych z konkretnej bazy teleadresowej, do wszystkich podmiotów posiadających status przedsiębiorstwa społecznego (prawie tysiąc podmiotów)³. Przyjęła tu założenie, że jednostką badaną jest przedsiębiorstwo społeczne (por. Rozprawa, str. 132-133). Tym samym postawiła niejako znak równości między przedsiębiorstwem jako organizacją a respondentem jako osobą wypełniającą ankietę (stąd przekonanie, wyrażone *expressis verbis*, że kwestionariusz wypełniły przedsiębiorstwa – por. Rozprawa, str. 133; 152 i in.). Oznacza to uznanie, że respondent wypełniał ankietę niejako w imieniu przedsiębiorstwa, w którym pracuje. Tymczasem nie ma podstaw, aby wykluczyć, że poglądy i opinie różnych menedżerów z tego samego przedsiębiorstwa mogą się różnić w istotnych sprawach dla funkcjonowania przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo społeczne to w ujęciu socjologicznym typ organizacji, a więc zespół ludzki. Członkowie tych zespołów niekoniecznie muszą w pełni podzielać poglądy, opinie, przekonania. Wspólnotowy charakter prowadzonej działalności wyróżniający przedsiębiorstwo społeczne trochę ten zarzut osłabia, ale go nie znosi⁴.

Uwzględniając techniczne aspekty realizacji badania, można przy tym przyjąć, że Badaczka nie miała kontroli nad tym, kto konkretnie wypełnił poszczególne ankiety. Co więcej, nie zamieściła w ankiecie pytań metryczkowych pozwalających *ex post* wyróżnić menedżerów różnych typów / podkategorii (np. prezesów, menedżerów średniego szczebla, menedżerów specjalizujących się w postępowaniach przetargowych itp.) i na tej podstawie stworzyć dodatkową zmienną różnicującą uwzględnianą w analizach statystycznych. A uczyniła tak,

³ Uzyskaną stopę zwrotu na poziomie 60% należy uznać za wysoką.

⁴ Jako okoliczność tłumaczącą decyzje Doktorantki w zakresie konstruowania próby badawczej można tu podać, że podobna praktyka metodologiczna cechuje inne realizowane w Polsce badania dotyczące trzeciego sektora, gdzie na podstawie wypowiedzi konkretnych rozmówców (respondentów) formułowane są opinie charakteryzujące organizacje jako całości (a więc zespoły). Przykładem są badania kondycji organizacji pozarządowych realizowane od wielu lat przez Stowarzyszenie Klon-Jawor – organizację mającą ugruntowaną pozycję jako „dostarczyciel wiedzy” o trzecim sektorze w Polsce.

kategoryzując metryczkowo przedsiębiorstwa ze względu i na typ osobowości prawnej, i podmiot założycielski, i profil działalności (por. Aneks – Załącznik 2, str. 1-2). Innymi słowy, Badaczka postanowiła zweryfikować wpływ zmiennych „metryczkowych”, które uznała za interesujące (różnice na poziomie organizacyjnym), a nie podjęła próby zbadania wpływu czynników, które uznała za nieistotne (różnice na poziomie spersonalizowanym – w grupie respondentów). Ale czynniki te oddziałują, tyle że poza metodologiczną kontrolą.

Wskazany powyżej pewien brak wyczucia w aspekcie metodologicznych wymogów i ograniczeń związanych z konstruowaniem próby nie jest li tylko jednorazowym „wypadkiem” przy pracy nad narzędziem badawczym. Badaczka, chcąc potwierdzić różnice między „dawną” organizacją a „obecnym” przedsiębiorstwem, po prostu prosi w kwestionariuszowej instrukcji respondentów, aby *„przyjąć perspektywę organizacji pozarządowej, która była liderem utworzenia PS lub jednym z założycieli PS”* (Aneks – Załącznik 2, str. 6). A przecież nawet nie wiemy, czy konkretny wypełniający ankietę respondent kiedykolwiek pracował czy działał w tej organizacji w innej roli niż obecnie jako menedżer przedsiębiorstwa. W konsekwencji dowiadujemy się między innymi, że występujący w zarządzaniu przedsiębiorstwami społecznymi problem związany jest z niedostateczną wiedzą ekonomiczną członków zarządu organizacji pozarządowych, w ramach której funkcjonują te przedsiębiorstwa (por. Rozprawa, str. 165). Warto byłoby dowiedzieć się, czy zdaniem tychże członków zarządu problemem nie jest przypadkiem deficyt wrażliwości społecznej u menedżerów. Ale tego nie dowiemy się, bo nikt z tej grupy nie wypełniał ankiety. Słowem, perspektywy pozarządowej *de facto* nie poznajemy, bo pozostajemy w obrębie informacji i poglądów pozyskanych od strony „menedżerskiej”. Podobne zastrzeżenie należy zrobić do danych pozyskanych w ramach ankiety o relacjach przedsiębiorstw społecznych z partnerami z badanego pola (por. Rozprawa, str. 164-188). Aby w sposób obiektywizowany scharakteryzować te relacje, należałoby uwzględnić opinie obu stron relacji. Ankieta zaś pozwala analizować poglądy przedstawicieli tylko jednej ze stron.

Ta spostrzeżenia prowadzą do sformułowania uwagi ogólnej o ograniczonym polu eksploracyjnym każdego badania empirycznego i każdej zastosowanej w nim metody badawczej. Właśnie dlatego docenia się obecnie zasadę triangulacji metod badawczych, która pozwala zarówno poszerzyć rzeczywiste pole eksploracji, jak i obiektywizować uzyskane wyniki. Zarazem należy podkreślić, że ograniczoności danej metody nie da się przekroczyć czy zniwelować, stosując nawet najbardziej wyrafinowane techniki badawcze w obrębie tej metody.

Doktorantka jest świadoma, że swoje badanie empiryczne oparła na jednej metodzie ilościowej (por. Rozprawa, str. 224)⁵, a zarazem stara się wydobyć z zebranego materiału empirycznego jak najwięcej, stosując zaawansowane techniki analizy statystycznej. I w jakiejś mierze wydaje się nie dostrzegać nieprzekraczalnych dla zrealizowanego badania ram eksploracyjnych. Jest dla mnie jako Recenzenta zaskakujące, że Badaczka, która wykazała się wysokimi kompetencjami zarówno metodologicznymi (umiejętnością stosowania różnych technik analizy statystycznej), jak i merytorycznymi (umiejętnością wnioskowania z wykorzystaniem określonych założeń teoretycznych i koncepcyjnych), zarazem wykazała się niskim poziomem refleksyjności odnośnie ograniczeń związanych z wybraną metodą badawczą oraz tak, a nie inaczej skonstruowaną próbą badawczą.

Zaznaczę jednak, że brak triangulacji metod badawczych w ramach zrealizowanego projektu badawczego nie dyskwalifikuje merytorycznej wartości tego przedsięwzięcia. Jest ono wystarczającym potwierdzeniem umiejętności realizowania przez Doktorantkę badań empirycznych w dziedzinie nauk społecznych i stanowi istotny element jej osiągnięcia naukowego. Dodam przy tym, że przedstawioną w rozprawie analizę literatury przedmiotu i dokumentów dotyczących ewolucji polityki wspierania sektora ekonomii społecznej na poziomie krajowym i unijnym również można uznać za badanie – badanie typu *desk research*. Jest to bowiem przegląd przeprowadzony starannie i wyczerpująco i jako taki systematyzuje wiedzę na ten temat, co stanowi wartość dodaną względem innych opracowań przeglądowych na ten temat.

5. Konkluzja

Recenzowana rozprawa jest pracą samodzielną, oryginalną, dobrze osadzoną w literaturze z zakresu ekonomii społecznej i przedsiębiorczości społecznej, z twórczym wykorzystaniem wybranych teorii i koncepcji z nauk społecznych, a kluczowy element pracy stanowi omówienie własnego badania empirycznego o charakterze ilościowym, z wykorzystaniem zaawansowanych technik analiz statystycznych. Jest to praca dobrze napisana i starannie zredagowana, z bogatą częścią aneksową. Uwzględniając funkcję, jaką rozprawa doktorska pełni w procesie awansowym, chciałbym zaznaczyć, że potwierdza ona posiadanie przez Martę Bochdziewicz-Lulewicz: (i) ogólnej wiedzy z zakresu nauk społecznych, (iii) kompetencji w zakresie prowadzenia badań naukowych oraz (iii) umiejętności sformułowania i rozwiązania określonego problemu badawczego.

⁵ Uwzględniając tę okoliczność, w recenzji używam określenia w liczbie pojedynczej „badanie”, a nie „badania”.

Tym samym przedstawiona w postępowaniu awansowym praca pt. „Transformacja instytucjonalna organizacji pozarządowych w przedsiębiorstwa społeczne oraz wsparcie tego procesu w ramach polityki społecznej w Polsce” stanowi osiągnięcie naukowe Doktorantki, które spełnia wszystkie trzy wymogi stawiane rozprawie doktorskiej. Dostrzeżone w recenzji uchybienia warsztatowe i metodologiczne, chociaż zdaniem Recenzenta mają swoją wagę, nie zmieniają sformułowanego powyżej kluczowego ustalenia. To pozwala zaś sformułować pozytywną konkluzję końcową, zgodnie z którą wnoszę o dopuszczenie Marty Bochdziewicz-Lulewicz do dalszych etapów procedury przewidzianej w postępowaniu doktorskim.

M. Ryman